

Wypowiedź Laury Simms o ruchu storytellingu w USA

W Stanach Zjednoczonych zjawisko odrodzenia sztuki opowiadania miało inny charakter niż odnowa i ponowne zainteresowanie tą sztuką w Europie i w Azji. Zdaje się, że my jesteśmy bardziej oddaleni od zrozumienia mądrości i wartości tradycyjnych opowieści. Jest tu mniej szacunku dla ścieżek mądrości przedstawianych w starych opowieściach. Nie jest tak, że tego szacunku w ogóle nie ma, ale występuje on bardziej na zasadzie wyjątku. Główne festiwale prezentują autorów piosenek i komików, którzy w szybkim tempie przedstawiają osobiste objawienia. Odrodzenie w Stanach Zjednoczonych poszło w kierunku osobistych historii i przedstawiania anegdot. Przypomina to trochę recytację, która kiedyś była popularna, bez silnego podkreślania materiału mitycznego, które jest częścią odnowy sztuki opowiadania w innych częściach świata.

Z drugiej strony, Ameryka zawsze była bardzo eksperymentalna. Jest tutaj sporo wspaniałych opowiadaczy, którzy pracują nad opowieściami mądrościowymi i ich znaczeniem takim jak uzdrawianie, odnowa, przemienianie i odzyskanie łączności z sercem we współczesnym świecie. Uważam się za jedną z nich. Kładę nacisk na połączenie tradycyjnych opowieści ludowych, baśni i mitów z osobistymi historiami tak, by odsłonić ich stosunek do naszego dzisiejszego życia i naszych społeczności. Częścią ogromnej siły, jaka tkwi w storytellingu, jest koncentracja na słowie mówionym i na wyobraźni jako źródłach łączności z wewnętrznym terytorium każdego z nas - słuchania i wizualizacji, oraz wspomaganie komunikacji w dzisiejszym cyfrowym świecie. Obecnie rdzeniem ruchu odnowy jest dialog na temat potęgi słuchania siebie nawzajem jako środka do przezwyciężenia uprzedzeń, przemocy i wyniszczających kwestii genderowych.

W latach 1984 - 86 kierowałam pierwszym międzynarodowym festiwalem w stanie Tennessee. Z wielu powodów było to za wcześnie i z jednej strony spotkało się to z uznaniem, z drugiej - zrodziło wiele konfliktów w społeczności południowych stanów USA jako, że nie była ona zainteresowana sprowadzaniem współczesnych artystów słowa mówionego jak np. Spaulding Grey czy opowiadacze z Afryki, Południowej Ameryki i Indii.

Myślę, że ruch storytellingu rozwija się teraz na dwa sposoby. Po pierwsze, coraz więcej opowiadaczy poświęca się bardzo głębokim wymiarom sztuki opowiadania, jakimi są uzdrawianie, wspieranie pokoju na świecie, edukacja i odpowiedzialny stosunek do środowiska naturalnego. Po drugie, rozwija się jeśli chodzi o coraz większą liczbę występów typu stand-up i story slamów, na których ludzie opowiadają osobiste anegdoty. Od początku w 1973 roku, zdawałam sobie sprawę, że mamy tu do czynienia z konfrontacją współczesnych uprzedzeń z wyobraźnią, prawdziwym zrozumieniem mądrości, świadomością i sposobem w jaki sens opowieści rodzi się w przestrzeni pomiędzy opowiadaczem a słuchaczem. Główna część ruchu rozwijała się tutaj w oparciu o recytację tekstów z pamięci i ewoluowała przede wszystkim w kierunku opowiadania osobistych historii, którym brakowało głębi i przejrzystości, jaką mieli wielcy opowiadacze w przeszłości.

Ostatnio, ponownie pojawił się większy nacisk na wielkie opowieści ze świata, ale znowu są one prezentowane w teatralny sposób przez jedną osobę. Wyjątkowa różnorodność form narracyjnych została uproszczona do kategorii przezuczonych i tych, którzy

wsyłają bez namysłu, stosując to, czego nauczyli się na pamięć. Jest moją szczerą nadzieją, by znalazło się też miejsce dla sztuki opowiadania zaangażowanej w świat, w którym doskonalenie się jest uważane za wartościową podróż. W przeciwnym wypadku, będziemy sobie opowiadać historie, w nieskończoność powtarzając wydarzenia o osobistym charakterze tak, jakby były mityczne. Potrzebujemy jednego i drugiego. Potrzebujemy też znacznie lepiej zbadać, w jaki sposób funkcjonują opowieści. Nasz świat jest nękany przez wzrost przemocy i złe obchodzenie się z naszą planetą. U źródeł tych problemów leży ślepe przyjęcie przekonania, że indywidualizm i zabezpieczenie materialne są wartościami warunkującymi radość. Uproszczona narracja w połączeniu z napiętnowaniem stała się źródłem nacjonalizmu i ludobójstw.

Musimy znacznie bardziej zainteresować się tym, w jaki sposób opowieści mogą z jednej strony szkodzić, a z drugiej - wzbudzać empatię, elastyczność i wigor. Decyzja, którą podjęłam w latach '80-tych, by połączyć materiał mityczny z osobistymi opowieściami była spowodowana tym, że oba te elementy były źle rozumiane. Widzieliśmy je jako niepowiązane ze sobą. Chciałam znaleźć sposób, by wyakcentować - poprzez doświadczenia, jakim jest opowiadanie - to, w jaki sposób tradycyjne opowieści mądrościowe mówią o codziennym życiu każdego z nas, i jak głęboko mityczne jest nasze codzienne życie.

Laura Simms
Grudzień 2014

Tłumaczenie: Magdalena Dziaczkowska, Ośrodek "Brama Grodzka – Teatr NN", Lublin 2014.